



UNIwersytet Medyczny

IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

19.11.2015 r.

23 listopada zaplanowano transport dzieci do Przylądka Nadziei. Przez ostatnie tygodnie pracownicy szpitala przygotowywali budynek na przyjęcie pacjentów; testowali sprzęt, poznawali nową dla nich infrastrukturę, przeszli też niezbędne szkolenia z nowego sprzętu i procedur. Wszystko po to, by zapewnić dzieciom bezpieczeństwo.

– Nie możemy się doczekać momentu, kiedy nasi pacjenci rozpoczną leczenie w nowych warunkach – przyznaje dr Grzegorz Dobaczewski, który koordynuje przedsięwzięcie z ramienia kliniki. – Ostatnie tygodnie upłynęły przede wszystkim na testowaniu sprzętu. Wszystkie urządzenia w Przylądku są nowe, musieliśmy je dokładnie sprawdzić, zanim rozpoczniemy przyjmowanie dzieci. To niezbędna procedura bezpieczeństwa, a ponieważ chodzi o tysiące elementów, potrzebowaliśmy na to czasu.

Do kliniki, która weszła w strukturę Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, zakupiono nowy sprzęt.

- Są to m.in. urządzenia do monitorowania pacjentów, podawania leków czy oceny poszczególnych parametrów zdrowotnych. Od ich sprawności i niezawodności zależy jakość diagnostyki i leczenia, stąd konieczność zadbania o każdy szczegół – wyjaśnia kanclerz Andrzej Kochan – koordynujący budowę ze strony Uniwersytetu Medycznego.

Na wyznaczenie terminu ostatecznej przeprowadzki wpływ miał także harmonogram przeszczepów. Akcja „przenosiny” musiała być tak zorganizowana, by go nie zakłócić.

– Naszym priorytetem od samego początku było bezpieczeństwo dzieci. Przeprowadzka nie może zaburzyć procesu leczenia pacjentów, dlatego zrobimy wszystko, by dzieci odczuły ją w jak najmniejszym stopniu – zapewnia prof. Marek Ziętek, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

- Dzieci zostaną przewiezione do nowej siedziby karetkami, przygotowujemy się na przewóz około 30 pacjentów – mówi Piotr Pobrotyn, dyrektor

Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Znaczna część wymagać będzie specjalistycznego transportu – dodaje Piotr Pobrotyn. Nowi pacjenci oraz ci, którzy są od dawna pod opieką kliniki, ale wymagają cyklicznych wizyt, zapisywani są już do nowej siedziby.

Przylądek Nadziei ma status Ponadregionalnego Centrum Onkologii Dziecięcej, co oznacza, że będzie przyjmować pacjentów z całej Polski. Jego powstanie jest efektem współpracy Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” i Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, którego stanie się częścią. Uniwersytet Medyczny pozyskał 85 milionów złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – konkretnie programu Infrastruktura i Środowisko. Kolejne 15 milionów przekazało uczelni Ministerstwo Zdrowia. Dzięki tym pieniądzom pokryte zostały koszty budowy i wyposażenia obiektu. Kolejne kilka milionów pochodziło z ogólnopolskiej zbiórki zorganizowanej przez Fundację na ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową.

Budynek to przestrzeń blisko 13 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Ma 4 kondygnacje. Pomyślano nie tylko o odpowiednim wyposażeniu oddziałów, ale też o rodzicach spędzających mnóstwo czasu w szpitalu. Będą mogli wygodnie nocować wraz z dzieckiem albo skorzystać z pokoi hotelowych. Dzieci, poza jasnymi wyposażonymi w ogromne okna pokojami, będą miały do dyspozycji także dobrze wyposażone świetlice i ciekawie zorganizowaną salę szkolną.